



**Ks. Kazimierz Długosz
(Brazylia), (Societas Christi pro Emigrantibus Polonis)**

Brazylijska Polonia przeszłość i teraźniejszość.

W minionym wieku Brazylia stała się głównym celem emigracji. Według oficjalnych danych do roku 1914 przybyło tam ponad 100 tys. osób pochodzących z podzielonej Polski. Dziś w Brazylii zamieszkuje nawet do 1,5 miliona Polaków i osób polskiego pochodzenia. Pierwsi emigranci przybyli do tego kraju przed 150 lat temu i tworzyli osady, które z czasem, przy współdziałaniu ludności autochtonicznej i emigrantów innych narodowości powoli przekształcały się w osiedla, wioski i miasteczka. Następną falą była emigracja dwudziestolecia międzywojennego dotyczyła narodów europejskich i była związana z kryzysem gospodarczym. Ludzie opuszczali swoje kraje w celu poszukiwania miejsc zatrudnienia.

Fakt głębokiej świadomości narodowej i religijnej polskich emigrantów był siłą, która przede wszystkim w początkach osadnictwa powodowała powstawanie polskich szkół, kaplic i kościołów oraz sprzyjała zachowaniu polskich tradycji religijnych i narodowych. Wszędzie tam, gdzie znalazła się grupka inteligencji, ludzi zdolnych i przedsiębiorczych, a trzeba nadmienić, że prawie zawsze wraz z prostym emigrantem podążali nauczyciele, księża i inni przedstawiciele warstwy inteligentnej, powstawały różnego rodzaju związki, kluby i towarzystwa, których punktem honoru było wydawanie czasopism, tworzenie grup teatralnych i folklorystycznych oraz organizowanie uroczystości związanych z ważniejszymi narodowymi świętami polskimi.

Niestety nacjonalistyczny dekret prezydenta Getulio Vargas z 1938 roku zabraniający nie tylko jakichkolwiek działań narodowościowych i etnicznych, ale również zabraniający używania w miejscach publicznych innego języka niż portugalski, spowodował prawie całkowity paraliż i wymarcie polskich organizacji, a co za tym idzie i zorganizowanego podtrzymywania polskiej kultury i języka. Okres po II wojnie światowej to kolejna fala emigrantów. Większość z nich traktowała jednak Brazylię jako kraj przejazdowy, nie zapuszczając tam korzeni. Dziś mamy w Brazylii tylko nielicznych przedstawicieli tej grupy emigracyjnej, skupiających się głównie w dużych miastach takich jak Rio de Janeiro, Sao Paulo, Porto Alegre czy Kurytyba.

Przełomowym momentem w życiu Polonii latynoamerykańskiej był wybór Polaka Karola Wojtyły na papieża. Spowodował bardzo głębokie ożywienie poczucia polskiej przynależności narodowej. Po raz pierwszy w historii emigracji Polacy poczuli się dumni ze swego pochodzenia i zaczęli to publicznie podkreślać. Polacy Ameryki Łacińskiej na ogół traktowani byli przez rząd polski trochę po macoszemu, jednak nigdy, pomimo wielu trudności, nie utracili miłości do starej Ojczyzny i polskiego ducha. Z nadzieją wyglądają od Polski wsparcia w wypełnianiu swych ambitnych planów podtrzymywania polskości wśród swoich potomków i szerzenia jej kultury wśród bratnich narodów, z którymi na co dzień współżyją. Młode pokolenia szukają tożsamości narodowej i choć słabo mówi w języku przodków, ciągle żywa pozostaje w nich świadomość swojego pochodzenia.